

Steinmeier kandydatem na prezydenta Niemiec

Kamil Frymark, Steinmeier kandydatem na prezydenta Niemiec

14 listopada władze CDU i CSU podjęły decyzję o poparciu kandydatury ministra spraw zagranicznych Franka-Waltera Steinmeiera (SPD) na urząd prezydenta RFN. Partie chadeckie zaakceptowały tym samym propozycję szefa socjaldemokratów Sigmara Gabriela. Steinmeier jest obecnie najpopularniejszym politykiem w Niemczech – z jego pracy zadowolonych jest 72% obywateli, a 25% chciałoby, żeby został prezydentem (prowadzi w sondażach). Poparcie partii koalicyjnych zapewni Steinmeierowi wygraną w głosowaniu w Zgromadzeniu Federalnym, które odbędzie się 12 lutego 2017 roku. Także Zieloni akceptują jego kandydaturę. Szef niemieckiej dyplomacji nie zyska natomiast przychylności Partii Lewicy, dla której jest on jednym z architektów tzw. Agendy 2010, czyli programu reform gospodarczych, które ograniczyły wydatki socjalne za rządów Gerharda Schrödera.

Komentarz

- Akceptacja kandydatury Steinmeiera przez kanclerz Angelę Merkel i jej partię jest dużym sukcesem politycznym szefa SPD Sigmara Gabriela. Wicekanclerz i minister gospodarki *de facto* wymusił zgodę chadeków, szantażując ich groźbą współpracy z Zielonymi i Partią Lewicy. Wsuwając kandydaturę szefa MSZ na urząd prezydenta, przewodniczący socjaldemokratów wyklucza też z bieżącej polityki partyjnej groźnego konkurenta.
- Chadeccy do końca nie byli zgodni co do poparcia dla Steinmeiera. Część polityków CDU uważała, że należy wystawić własnego kandydata i zabiegać o poparcie dla niego wśród Zielonych. Takiego zdania był m.in. szef komisji spraw zagranicznych Bundestagu Norbert Röttgen. Jeszcze latem taki właśnie scenariusz wydawał się najbardziej prawdopodobny, mimo że sprzeciwiała się temu bawarska CSU, obawiając się, że prezydentem może zostać Winfried Kretschmann (Zieloni), premier sąsiedniej Badenii-Wirtembergii. Poparcie kandydatury Steinmeiera jest z punktu widzenia chadeków w obecnej sytuacji najmniejszym złem. Oznacza doraźny sukces Gabriela, ale jednocześnie eliminuje najpopularniejszego niemieckiego polityka z udziału w kampanii wyborczej do Bundestagu (wybory parlamentarne są zaplanowane na wrzesień 2017 roku). Ponadto wystawienie wspólnego kandydata może wpłynąć na kontynuowanie obecnej koalicji po wyborach, co cieszy się poparciem wyborców obu największych partii.
- Niemieckie media spekulują, że następcą Steinmeiera w resorcie spraw zagranicznych może zostać Martin Schulz, przewodniczący Parlamentu Europejskiego od 2012 roku lub

Niels Annen, rzecznik frakcji SPD ds. polityki zagranicznej. Martin Schulz, należący do lewicowego skrzydła frakcji socjaldemokratów, pojawia się na giełdzie nazwisk również jako możliwy kandydat SPD na kanclerza. Jego ewentualna kandydatura może wynikać z przekonania (i wewnętrznych badań) SPD, że pod kierownictwem Gabriela partia nie jest w stanie zdobyć w wyborach więcej niż ok. 22% poparcia. Pomimo większej sympatii niemieckiego społeczeństwa dla Schulza niż Gabriela, pozycja obecnego szefa Parlamentu Europejskiego w partii jest słabsza niż przewodniczącego SPD.